
ARTYKUŁY

KRZYSZTOF GORLACH
Uniwersytet Jagielloński

RÓŻNE OBLICZA GLOBALIZACJI I ICH ROLA W ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH¹

1. Uwagi wstępne

Zasadniczym celem tego artykułu jest ukazanie, że globalizacja, jak każdy inny proces społeczny, nie poddaje się jednoznacznej i jednowymiarowej ocenie. Należy w sposób zasadniczy przeciwstawić się jednostronnym opiniom, które traktują globalizację jako swoiste panaceum na wszystkie bolączki współczesnego świata; albo też – przeciwnie – widzą w niej tylko i wyłącznie źródło rozmaitych zagrożeń oraz negatywnych zjawisk w życiu współczesnych społeczeństw. Jest zresztą rzeczą interesującą, że ten pierwszy typ opinii wyrażany bywa niezwykle często przez zwolenników neo-liberalnych koncepcji ekonomicznych i społecznych, którzy w swobodnym przepływie kapitału, towarów, usług i ludzi widzą szansę na rozwój wielu do tej pory opóźnionych społeczności, regionów, gospodarek czy społeczeństw na świecie. W socjologii (bo tylko do tej dyscypliny naukowej ograniczono te rozważania) takie poglądy głoszą przede wszystkim ci, którzy kontynuują w niej tradycję bezkrytycznego myślenia, dotyczącego procesów modernizacyjnych. Trzeba jednak uczciwie przyznać, że w socjologii współczesnej taki pogląd jest w zdecydowanej mniejszości, a krytyczne opinie na temat właśnie modernizacji bardzo rozpowszechnione.

Z kolei drugi sposób postrzegania i oceny globalizacji pojawia się z reguły w tych środowiskach intelektualnych, które przeciwstawiają się koncepcjom neo-

¹ Artykuł powstał na bazie fragmentów referatu wygłoszonego w dniu 13 września 2007 r. w Warszawie, na konferencji „Globalizacja w rolnictwie”, zorganizowanej przez Centralną Bibliotekę Rolniczą im. Michała Oczapowskiego w Warszawie oraz Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, w ramach *Czwartego Rolniczego Festiwalu Nauki*.

liberalnym. W tej perspektywie globalizacja postrzegana jest przede wszystkim jako swobodny ruch kapitału, który spychając na dalszy plan państwo i instytucje publiczne, poszukuje tych obszarów współczesnego świata, gdzie koszty siły roboczej są najniższe, a poziom regulacji wprowadzony przez państwo i dotyczący obecności i funkcjonowania kapitału mało klarowny. Zwolennicy takiego poglądu wskazują w sumie na to, iż globalizacja tak naprawdę wprowadza swobodę działania kapitału, ogranicza zaś mocno ruchliwość oraz przemieszczanie się siły roboczej. W socjologii najczęściej tego typu poglądy wyrażane są przez zwolenników konfliktowych ujęć życia społecznego, w tym także i tych inspirowanych koncepcjami marksistowskimi.

Nawiązując do wyjściowej tezy należy stwierdzić, że w imię obiektywnej analizy tego procesu, niezbędne jest uniknięcie ekstremalnych twierdzeń, związanych zarówno z jedną jak i drugą wspomnianą perspektywą. Chodzi mianowicie o to, aby wskazać takie aspekty i takie konsekwencje globalizacji, które z jednej strony same bezpośrednio nie wywołują negatywnych skutków, z drugiej zaś – stwarzają szanse na uruchomienie takich mechanizmów społecznych, które są w stanie jeśli nie całkowicie wyeliminować, to przynajmniej w jakimś rozmiarze osłabić działanie owych negatywnych skutków. Niech mi będzie wolno zatem wskazać na jeden taki mechanizm, który w tym kontekście uznaję za kluczowy. Jest nim koncepcja tzw. rozwoju neo-endogennego. Drugą zatem tezę jakiej chciałbym dowodzić, jest wskazanie na mechanizm rozwoju neo-endogennego, jako czynnik uruchamiany z jednej strony przez procesy globalizacji, z drugiej zaś właśnie, jako instrument przeciwdziałający jej negatywnym tendencjom.

Problematyka zmiany społecznej stanowi współcześnie jeden z najszerzej rozbudowanych nurtów debaty socjologicznej [Szczepański, 1989; Gorlach, 1995; Bradshaw i Wallace, 1996; McMichael, 2004; Wallerstein, 1974]. W swej znaczącej mierze nawiązuje w sposób zarówno pozytywny, jak i negatywny do klasycznej problematyki społecznej, która zresztą zrodziła samą socjologię jako dyscyplinę naukową. Chodzi o procesy przejścia od społeczeństwa tradycyjnego do nowoczesnego, albo – mówiąc bardziej zrozumiałym dla laika językiem – od społeczeństwa agrarnego, wiejskiego, feudalnego, do społeczeństwa określanego mianem przemysłowego, miejskiego czy zurbanizowanego oraz kapitalistycznego. Tak rzecz się miała oczywiście w Europie zachodniej, gdzie – jak twierdzą popołu historycy i socjologowie – narodził się nowoczesny kapitalizm. Dominującym poglądem w pierwszym stuleciu socjologii, tj. przynajmniej do lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia było stwierdzenie, że jest to proces, który w gruncie rzeczy stoi przed każdym społeczeństwem, ulokowanym w każdym zakątku świata. Problem kiedy ten proces się rozpocznie i kiedy się zakończy jest tylko kwestią czasu, i oczywiście miejsca. Wszystkie bowiem społeczeństwa ulokowane są jak gdyby na jednej osi, istnieją w jednej perspektywie, czy też przebywają jedną

i tę samą drogę. Tak jak w sportowym biegu w którym zawodnicy poruszają się po tym samym torze, tyle że z różną prędkością zdążając do tej samej mety, tak społeczeństwa są w różnym stopniu zaawansowane w procesie – jak to określano – modernizacji.

Porównanie powyższe nie jest jednak w przysłowiowych stu procentach trafne. W biegu sportowym bowiem wszyscy startują w tym samym momencie. W procesie społecznej modernizacji tak jednak nie jest. Jedni startują wcześniej, inni później. Na zawodach sportowych każdy ponadto biegnie po swoim torze i używa swojej techniki biegu. Jednak różnica na trajektorii zmian społecznych nie jest tylko różnicą wynikająca z szybkości jej pokonywania. Jest także różnicą będącą rezultatem momentu – by powrócić do sportowej metafory – zajęcia miejsca w blokach startowych i w konsekwencji rozpoczęcia biegu. W procesie modernizacji taka właśnie sytuacja miała miejsce. To Europa zachodnia (na czele z Anglią) była tym biegaczem, który najwcześniej znalazł się w blokach startowych i nie czekając na innych rozpoczął bieg. Co więcej, właśnie wedle koncepcji modernizacji, wszyscy inni mieli realizować bieg po tym samym torze i używając tej samej techniki biegu. Innymi słowy, mieli naśladować tych pierwszych, mieli imitować zachowanie poprzedników. Własne walory nie były specjalnie istotne. Ważne było to, czy potrafi się odtworzyć we własnym gronie walory pionierów.

Z biegiem czasu zaobserwowano jednak bardzo istotne zjawisko. Okazało się, że czynniki wewnętrzne (zasoby społeczeństw poddanych procesom modernizacji, ich tradycja, kultura, itp.) nie są bez znaczenia. Mogą wzmacniać zasoby importowane w ramach imitowania drogi pionierów, mogą je także osłabiać. Ale, co najbardziej chyba istotne, mogą też stanowić jakąś wobec nich alternatywę. Okazało się zatem, że do mety można biec po swoim własnym torze. W tym kontekście zaczęto mówić o różnych czy też „innych” (w domyśle innych aniżeli „europejska”) drogach modernizacji, czyli trajektoriach do społeczeństwa nowoczesnego. W tym kontekście zaczęto także formułować ogólniejsze twierdzenia, dotyczące wielości dróg rozwojowych społeczeństw.

Ale tak naprawdę kwestia ta w sposób pełny wyartykułowana została wtedy, kiedy okazało się, że w związku z wejściem świata we współczesną fazę globalizacji, kwestia mechanizmów rozwojowych społeczeństwa uległa zasadniczemu przewartościowaniu. Okazuje się bowiem, że w związku z nasilającym się uzależnieniem od siebie różnych czynników przemian społecznych (ekonomicznych, politycznych i społeczno-kulturowych) oraz zmniejszeniem znaczenia dystansów przestrzennych (z uwagi na rozwój technologii przekazywania informacji, rozwój środków transportu, itp.) procesy rozwojowe w rozmaitych społeczeństwach nie zależą tylko od ich zdolności imitacyjnych. Zależą od bardzo wielu rozmaitych czynników, które z jednej strony tkwią w zasobach własnych określonych społeczeństw, społeczności czy obszarów; z drugiej zaś – są efektem umiejętności

wykorzystania przez nie zasobów, które oferuje przestrzeń globalna tj. państwo, organizacje międzynarodowe, czy ponadnarodowe struktury gospodarcze i polityczne.

2. Globalizacja: zestaw potencjalnych możliwości²

W literaturze przedmiotu brak nawet zgody co do tego, od kiedy, od jakiego okresu historycznego możemy mówić o globalizacji [Gilarek, 2003; Wnuk-Lipiński, 2004]. W odniesieniu do tego tak fundamentalnego przecież zagadnienia pojawiają się przynajmniej trzy odmienne odpowiedzi [Waters, 1995]. Pierwsza wskazuje na fakt, że z globalizacją mamy w gruncie rzeczy do czynienia od samego początku istnienia wymiany wartości ekonomicznych i kulturowych czy też nawiązania stosunków politycznych pomiędzy różnymi, przestrzennie od siebie odseparowanymi, społeczeństwami. Co istotne to fakt, że obecnie procesy te ulegają radykalnemu natężeniu i przyspieszeniu. Zatem globalizacja jest właściwie procesem starym jak świat, tyle że obecnie nabrała szczególnej i niepowtarzalnej dynamiki.

Inna odpowiedź wskazuje na narodziny kapitalizmu jako na początek globalizacji. W ramach takiego rozumowania zwraca się uwagę przede wszystkim na fakt, że kapitalizm jako najbardziej znana w historii z racji swej efektywności i dynamiki forma produkcji, powodująca ekspansję stosunków ekonomicznych ponad rozmaitymi granicami politycznymi, kulturowymi i geograficznymi, jest w istocie esencją globalizacji. W tym więc sensie historia narodzin i rozwoju systemu światowego, opisywana przez Wallersteina i innych autorów, jest w istocie historią globalizacji. Jest ona zasadniczym procesem nowożytnej historii społeczeństw, wyznaczonej przez przemiany modernizacyjne. To co wyróżnia jednak współczesny okres, to - podobnie jak i w przypadku odpowiedzi poprzedniej - natężenia i tempo owego procesu.

Jest wreszcie i trzecia odpowiedź, podkreślająca swoistość procesu globalizacji i jego zasadniczą odmienną wobec zmian, doświadczanych przez społeczeństwo w poprzednich okresach, w ramach procesów modernizacji, rozwoju kapitalizmu, kształtowania się systemu światowego, itp. Wedle tych opinii globalizacja związana jest z po-nowoczesnym etapem rozwoju społecznego, wyrażającym się nie tylko w nowej fazie rozwoju kultury (po-nowoczesnej), ale też w odchodzeniu od społeczeństwa industrialnego w kierunku społeczeństwa III i IV sektora.

Warto przytoczyć za Watersem [Waters, 1995] katalog cech procesu globalizacji, traktowanych przez niego jako swoisty inwentarz typów idealnych. Katalog

² Ten fragment niniejszej pracy w znaczącej części oparto na rozważaniach zawartych w rozdziale pierwszym książki pt. *Świat na progu domu. Rodzinne gospodarstwa rolne w Polsce w obliczu globalizacji* [Gorlach, 2001].

ten obejmuje trzy wymiary, które składają się na kompleksowy proces globalizacji, tj. wymiar ekonomiczny, polityczny i kulturowy.

W skład wymiaru ekonomicznego wchodzi następujące elementy:

- a) handel oparty o absolutną swobodę wzajemnej wymiany dóbr i wartości pomiędzy różnymi elementami przestrzeni społecznej (*localities*);
- b) produkcja uzależniona w każdym przypadku wyłącznie od geograficznych uwarunkowań;
- c) inwestycje oparte o ograniczone inwestycje bezpośrednie z zagranicy (*foreign direct investment*) wypierane przez handel i związki produkcyjne;
- d) ideologia organizacji gospodarki oparta o dominującą zasadę elastycznej odpowiedzi na sygnały płynące z rynków globalnych;
- e) finanse oparte o zasadę decentralizacji i niepowiązania z państwem;
- f) rynek pracy oparty o zasadę swobodnego przepływu siły roboczej.

Philip McMichael nazywa ten kompleks przeobrażeń wyjściem poza narodową strategię rozwoju (*beyond national development*) i oparciem przeobrażeń ekonomicznych o strategię liberalizacji i wykorzystania relatywnej przewagi (McMichael, 2004).

Do najważniejszych elementów modelu rozwoju globalizacyjnego (*globalization project*) autor ten zalicza między innymi:

- poleganie raczej na regulacji gospodarczej poprzez rynek, aniżeli na zarządzanych przez państwo strategiach rozwojowych;
- zdominowanie wyznaczania reguł działania rynku światowego przez zespół wysoko rozwiniętych państw, skupionych w grupie G-7;
- wprowadzanie tych reguł w postaci zaleceń co do polityki ekonomicznej formułowanych przez takie ponadnarodowe instytucje, jak: Bank Światowy (*World Bank*), Międzynarodowy Fundusz Walutowy (*International Monetary Fund*) oraz Światowa Organizacja Handlu (*World Trade Organization*);
- koncentracja panowania nad rynkiem w obrębie ponadnarodowych korporacji oraz banków;
- podporządkowanie wszystkich państw siłom gospodarki globalnej z istniejącymi jednak istotnymi różnicami w zależności od tego, czy mamy tu do czynienia z krajami wysokorozwiniętej Północy, czy ubogiego Południa. Owo podporządkowanie wyznaczone jest przede wszystkim miejscem w hierarchii danej narodowej waluty na światowych rynkach finansowych, zadłużeniem gospodarki, posiadaniem zasobów, itp. [McMichael, 2004].

Pamiętając o sformułowanej uwadze o modelowym charakterze elementów powyższego katalogu, warto jednak wskazać na dwie przynajmniej uwagi ogólniejszej natury. Z jednej strony nie jest do końca jasne, czy owe cechy mają jednakową wagę w określaniu charakteru analizowanych procesów, czy też - wręcz przeciwnie - można wśród nich wskazać te bardziej i te mniej istotne. Rozstrzygnąć ten dylemat nie sposób bez odwołania się do preferencji autora koncepcji,

które jednakże w świetle powyższych rozważań nie są widoczne. Na pewno jednak można w powyższym katalogu wymienić te atrybuty globalizacji, które są już obecnie bardziej widoczne w rzeczywistości. Można jako przykład wskazać rynek finansowy oraz rynek siły roboczej. Ten pierwszy oferuje już dzisiaj możliwości szybkich przepływów kapitału w miejsca, gdzie zyski mogą być najwyższe i niemal momentalnego ich wycofywanie z rejonów (krajów czy sektorów gospodarki) zagrożonych kryzysem. Ten drugi natomiast stawia (przynajmniej na razie) bariery na drodze swobodnej migracji pracowników w poszukiwaniu lepszych warunków pracy i korzystniejszych kontraktów, pod pozorem ochrony rodzimego rynku pracy, przeciwdziałania zalewowi taniej i niewykwalifikowanej siły roboczej, czy stawiania tamy rozmaitym patologiom społecznym związanym z napływem niechcianych imigrantów. Można zatem powiedzieć, że pełna realizacja rozmaitych atrybutów globalizacji to rezultat gry sił i interesów. Jeżeli przyjmiemy założenie, że rzeczywistość społeczna jest rzeczywistością negocjowaną, to nie ma absolutnie żadnego powodu, aby twierdzenia tego nie odnosić także do powstającego właśnie ładu globalnego.

Z kolei katalog cech globalizacji, zaproponowany przez Watersa, w wymiarze politycznym zawiera także pięć zasadniczych cech o charakterze typu idealnego. Dotyczą one kolejno:

- a) utraty części przynajmniej suwerenności państwa na rzecz rozmaitych globalnych, regionalnych i nawet lokalnych podmiotów władzy;
- b) rozwiązywania rozmaitych lokalnych problemów w kontekście nie społeczeństwa państwowo-narodowego (*nation-state*), ale społeczeństwa globalnego;
- c) dominacji organizacji międzynarodowych nad państwami i organizacjami narodowymi;
- d) pojawienia się zmiennego i policentrycznego układu w stosunkach międzynarodowych;
- e) pojawienia się globalnej kultury politycznej [Waters, 1995: 123].

W tym kompleksie najistotniejszą kwestią wydaje się być usunięcia państwa narodowego na drugi plan jako podmiotu procesów społecznych, który nie jest już ani dominującym elementem rozwiązywania różnorodnych problemów, ani też w pełni suwerenną instytucją. Państwa funkcjonują dziś bardziej jako komponenty szerszego międzynarodowego porządku politycznego, aniżeli jako samodzielne podmioty [Hirst, Thompson, 1995].

Podobnie rzecz ma się w wymiarze kulturowym, gdzie globalizacja zawiera takie zjawiska i procesy, jak: globalną dystrybucję wyobrażeń i informacji, mozaikę wierzeń religijnych nie związanych z żadną usytuowaną przestrzennie kulturą, globalną turystykę, itp. Tutaj również typ idealny wydaje się - może nawet bardziej aniżeli w poprzednio prezentowanych wymiarach politycznym i ekonomicznym.

nym - raczej pewnym stanem docelowym, aniżeli rzeczywistym obrazem aktualnej sytuacji społeczeństwa. Pewne jednak jego elementy są wyraźnie widoczne. Globalna turystyka, czy globalny obieg informacji to zjawiska charakterystyczne dla współczesnej epoki. Wspólnoty muzułmańskie czy buddyjskie żyjące w tradycyjnie chrześcijańskich krajach Europy czy Ameryki Północnej, jak i wspólnoty chrześcijańskie trwale już obecne w krajach tradycyjnie muzułmańskich, to przejawy tego właśnie zjawiska. Niemniej jednak globalny kosmopolityzm ciągle jeszcze obecny jest w starciu z etnicznym czy regionalnym fundamentalizmem. Podobnie zatem jak i w przypadku procesów ekonomicznych czy politycznych globalizacja w wymiarze kulturowym jeszcze raczej staje się, aniżeli już jest. I podobnie jak w tamtych dwóch wymiarach jest nadal przedmiotem negocjacji i konstrukcji rozmaitych sił społecznych, tworzących mozolnie nowy ład.

Na omawiany proces globalizacji składają się ponadto dwa zasadnicze trendy, które określane bywają w literaturze przedmiotu odpowiednio mianem „odnowionego regionalizmu” oraz „triadyzacji” [Zorska, 1999; Sklair, 1995; Walton i Seddon, 1994; Korten, 1995; Goodman i Watts, 1997].

Pierwszy z nich polega na zwiększaniu wagi funkcjonowania w światowej gospodarce bloków regionalnych, takich jak np. Unia Europejska czy NAFTA. Jednocześnie nakłada się na to inny trend polegający na koncentracji produkcji, bezpośrednich zagranicznych inwestycji oraz handlu w obrębie grupy krajów, w skład których wchodzi państwa Ameryki Północnej, Europy Zachodniej oraz Japonia, tworząc ową swoistą „triadę” w ramach której tętni główny nurt światowej gospodarki. Tak uformowana triada wykazuje tendencje do odseparowywania się (*de-linking*) od reszty świata, co pogłębia procesy marginalizacji jego mniej rozwiniętych regionów. Z tego też względu można wskazać na ową specyficzną formę globalizacji określaną mianem „przyciętej globalizacji” (*truncated globalisation*). To co stanowi istotę powstającej w rezultacie nowej formuły gospodarki międzynarodowej, to głębokie powiązania w procesie produkcji ponad granicami narodowymi, pojawiające się w miejsce do tej pory istniejących relacji handlowych pomiędzy suwerennymi narodowymi przedsiębiorstwami i gospodarkami. Z kolei Zygmunt Bauman wskazuje na dwa równorzędne oblicza globalizacji i proponuje określenie tego kompleksowego procesu mianem „glokalizacji” [Bauman, 1997]. W tym rozumieniu lokalizacja jest tożsama w gruncie rzeczy z marginalizacją, z zamknięciem określonej społeczności, kategorii społecznej, instytucji, itp. w przestrzennie ograniczonych ramach. Lokalizacja wydaje się więc tutaj tożsama ze swoistym brakiem udziału w globalizacji. Na podobne zagadnienia, choć w inny nieco sposób zwraca uwagę McMichael [2004] wskazując na istnienie na wszystkich poziomach i we wszystkich wymiarach procesów globalizacyjnych, tzw. ruchów kontrujących (*counter-movements*), które są tworzone i przez poddane procesowi marginalizacji społeczności, i przez pozbawiane wpływu grupy

urzędników, obsługujących rozmaite instytucje państw narodowych, i wreszcie przez rozmaite oddziały instytucji międzynarodowych.

Łatwość i przede wszystkim szybkość przemieszczania się powoduje, że pewna część członków współczesnych społeczeństw staje się niejako uczestnikiem rozmaitych kultur [Giddens, 2001]. Jednocześnie procesy globalizacji nie prowadzą - jak np. niejednokrotnie wydawało się zwolennikom koncepcji modernizacyjnych - do homogenizacji kulturowej, ale - wręcz przeciwnie - do pojawiania się tworów często określanych mianem „hybryd” kulturowych [Kempny, 1998 i cytowana tam literatura]. W tym jednak kontekście niektóre typy fundamentalizmów kulturowych i pochodnych od nich fundamentalizmów politycznych, pojawiających się jako forma opozycji wobec modernizacyjnej westernizacji, mogą stanowić, także w dobie globalizacji, przykład owego wspomnianego wyżej ruchu kontrującego [McMichael, 2004].

Skoro więc globalizacja okazuje się być przede wszystkim efektem splotu wielu, często przeciwstawnych czynników i procesów, warto - jak sądzę - wskazać na wypływającą z tego, faktu fundamentalną - w moim przekonaniu - dla socjologa dyrektywę, dotyczącą przyjęcia właściwej perspektywy analitycznej. Zasadniczym elementem owej perspektywy jest konieczność uwzględnienia zróżnicowania sposobów przejawiania się globalizacji oraz odmiennych efektów tych procesów w zależności od aktualnych uwarunkowań danego społeczeństwa, jego minionej drogi rozwojowej, czy wyznaczonych przez te czynniki sposobów reagowania na zachodzące zmiany. Stwarza to konieczność ukazania przeobrażeń systemu rolnego oraz obszarów wiejskich w różnych regionach współczesnego świata, nie tylko z uwagi właśnie na potrzebę realizacji owej dyrektywy, ale też na konieczność ukazania globalnego kontekstu zmian, jakie zachodzą w polskim rolnictwie i na polskiej wsi.

Powyższe rozważania prowadzą do kilku niezwykle ważnych konkluzji. Z jednej strony okazuje się, że intensywność kontaktów gospodarczych pojawia się przede wszystkim w obszarze zajmowanym przez najbardziej rozwinięte w skali świata społeczeństwa. Obszar ten obejmuje Unię Europejską (a mówiąc dokładnie tzw. „starą” Unię, czyli tę sprzed rozszerzenia, które nastąpiło w dniu 1 maja 2004 roku), Amerykę Północną (a mówiąc dokładnie: Stany Zjednoczone i Kanadę) oraz Japonię. Z drugiej strony na znaczeniu zyskują zasoby lokalne czy regionalne rozmaitych społeczności i obszarów. W dobie globalizacji regionalne czy lokalne „specyfiki” uzyskują właśnie globalny wymiar. Stanowią bowiem o tym, co właśnie w perspektywie globalizacji określane bywa dosłownie mianem porównywalnej przewagi (*comparative advantage*). To co specyficznego posiada określona społeczność, czy też obszar może stać się nagle instrumentem wzmacniania swojej pozycji w globalnym obszarze.

Inna kwestia dotyczy zmieniającej się roli państw (*nation-states*). Z jednej strony można zaobserwować osłabienie jego funkcji. Dotyczy to przede wszystkim

kwestii gospodarczych oraz kulturowych. Zarówno, przepływ kapitału (przede wszystkim finansowego), jak i obieg treści kulturowych (a wszystko to dzięki nowym, elektronicznym mediom komunikacji) odbywają się dzisiaj – tak naprawdę – poza wszelką instytucjonalną i merytoryczną kontrolą. Niemniej jednak państwo i jego instytucje, które tradycyjnie tworzyły swoistą pajęczynę przez której oka przeciskały się rozmaite treści czy reguły, nie jest i dzisiaj całkowicie bezsilne wobec tych nowych zjawisk i procesów. Przede wszystkim wciąż jeszcze (nawiązując do klasycznego rozumienia państwa, które w historii socjologii utożsamiane bywa przede wszystkim z teorią Maxa Webera) instytucja ta jest ważnym ośrodkiem regulacyjnym w odniesieniu do określonego terytorium, czy też – by użyć modnego we współczesnej socjologicznej debacie określenia – określonego skrawka społecznej „przestrzeni” (*space*). Poza tym państwo uzyskuje w dobie globalizacji zwiększone – jeśli można to tak określić – moce regulacyjne, związane przede wszystkim:

- z procesami denacjonalizacji struktur i instytucji gospodarczych;
- z nabywaniem nowych funkcji, związanych z promowaniem rodzimego kapitału i rodzimej kultury w obszarze globalnym (czyli, jak mówiło się to tradycyjnie, „za granicą”).

Taka nowa rola państwa sprzyja w gruncie rzeczy dwóm zasadniczym procesom. Z jednej strony można mówić o zachodzących zmianach, o procesach rozwojowych poszczególnych, społeczności, obszarów, regionów, czy wreszcie całych społeczeństw. Z drugiej strony procesy te wiążą się z pogłębianiem różnic. Jest to zarówno konsekwencją wyposażenia określonych społeczności, obszarów, regionów czy społeczeństw w określone – czasem bardzo specyficzne i nie występujące gdzie indziej – zasoby, jak również wynika to z pozycji określonego państwa w globalnej strukturze politycznej.

Można zatem powiedzieć na zakończenie tego fragmentu rozważań, że w perspektywie globalizacji istotnym staje się problem roli państwa w paralelnie postępujących procesach regionalizacji i globalizacji. W tym kontekście np. istnienie Unii Europejskiej może być traktowane jako wyraz procesu powstawania instytucji międzynarodowych, bądź jako „intensyfikacja powiązań pomiędzy geograficznie bliskimi państwami, które definiują obwód regionalnego subsystemu” [Held i McGrew, 1993: 263]. Każda z powyższych perspektyw pociąga za sobą odmienny sposób patrzenia na rolę i funkcje przypisywane instytucji państwa. Pierwsza podkreśla stopniową utratę znaczenia przez państwo narodowe na arenie międzynarodowej; rzekanie się części suwerenności na rzecz innych nie państwowych organizacji; druga, przeciwnie, wskazuje na procesy prowadzące do zyskiwania przez państwo na znaczeniu jako regulator oraz koordynator zachodzących zmian. W tym ostatnim przypadku zmienia się charakter funkcji państwa, a ono samo może odgrywać tym procesie aktywną rolę.

3. Globalizacja w rolnictwie i na obszarach wiejskich

Wydaje się zatem, że analizując proces globalizacji jako szeroki kontekst przemian współczesnego rolnictwa i obszarów wiejskich, należy raczej skupić się na pewnych wybranych elementach, odnoszących się przede wszystkim do tych zagadnień, które w sposób najbardziej zasadniczy wyznaczać mogą charakter i rytm procesów społecznych. Warto więc przypomnieć, że współczesna faza rozwoju gospodarki światowej charakteryzuje się przejściem od gospodarki międzynarodowej do gospodarki ponadnarodowej. Jak podkreśla Bonnano: [1994: 253] „kapitalistyczny rozwój porzucił swoją fazę międzynarodową po to, aby wejść w fazę ponadnarodową”. Nie jest to tylko zwykła gra słów, czy puste poszukiwanie na siłę nowych i efektownych sformułowań, ale wskazanie na nową jakość obserwowalnych procesów społecznych. W szczególności wspomniany autor ma tutaj na myśli dwa z nich. Po pierwsze wskazuje na fakt, że działalność gospodarcza oraz tożsamość wielkich jednostek gospodarczych przestaje być w sposób widoczny wiązana z określonym krajem (*country*). Po drugie, co szczególnie dotyczy rolnictwa, przeobrażenia systemu organizacji produkcji w skali ponadnarodowej spowodowały, że uprawa ziemi (*farming*) oraz rolnictwo (*agriculture*) przestały być synonimami. Produkcja żywności dzisiaj to coś więcej aniżeli tylko uprawa ziemi czy hodowla zwierząt. To cały skomplikowany system przetwarzania produktów rolnych na artykuły żywnościowe i, co przynajmniej równie istotne, cały system zasad ich dystrybucji. A zatem rolnictwo dzisiaj, w wymiarze globalnym, to cały kompleks stosunków ekonomicznych, organizacyjnych, politycznych i kulturowych, nie ograniczonych tylko do jednego sektora gospodarki czy jednego typu obszarów, tj. obszarów wiejskich.

Analizując problematykę globalizacji socjologowie wsi podkreślają w tym kontekście przede wszystkim rolę nowego międzynarodowego podziału pracy. Istotne w tej perspektywie jest przede wszystkim założenie większego niż kiedykolwiek rozproszenia ludzi i zasobów oraz konieczność istnienia swego centrum kontroli nad finansowymi i intelektualnymi zasobami, które z kolei są kluczem do wpływania na ludzi i wykorzystanie przez nich zasobów [Friedmann i McMichael, 1989; Sheingate, 2001; Friedmann, 1990].

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku nasilają się, wspomniane już wcześniej, tendencje globalizacyjne. W tym więc sensie kształtujący się kolejny, trzeci już *food regime* oparty będzie na „(...) kombinacji globalnej koordynacji i lokalnej regulacji” [Friedmann i McMichael, 1989: 114], tak jak poprzedni opierał się na regulacji w ramach państw narodowych i dwu- lub wielostronnych uzgodnień pomiędzy nimi. Jednocześnie wyraźnie ulega zmianie charakter polityki rolnej, która przesuwając ciężkość ze swego zasadniczego celu, jakim było do tej pory podtrzymywanie dochodów rolników, na politykę długoterminową wyznaczoną takimi wartościami, jak: perspektywiczne sposoby użyt-

kowania ziemi, problem ochrony środowiska naturalnego i kulturowego, związane z rolnictwem i obszarami wiejskimi oraz problem bardziej równomiernego zaopatrzenia w wartościową żywność jak najszerzej części ludzkości. Taki układ międzynarodowych stosunków ekonomicznych wytworzył sytuację w której ludność nierolnicza w krajach rozwijających się i komunistycznych była w dużej mierze zaopatrywana w żywność przez rolników z krajów wysoko rozwiniętych [Bonnano, 1994; Brun i Fuller, 1991; Tomczak, 1999; McMichael, 1994; McMichael i Myhre, 1991]. Zatem - jak podkreślają przywoływani autorzy - rezultatem procesu globalizacji jest nie tyle rosnąca opozycja pomiędzy państwem a międzynarodowym kapitałem, ile proces jednoczesnego umiędzynarodowienia kapitału i związanej z tym reorganizacji państwa. Reorganizacja ta w dużej mierze sprowadza się przede wszystkim do zmiany sposobu regulacji przez państwo procesów gospodarczych. Do tej pory bowiem państwo było w dużej mierze skupione na regulacji rynku finansowego oraz dochodów. Obecnie zaś regulacja ta wydaje się polegać bardziej na próbach odejścia państwa od bezwzględnej ochrony wewnętrznego rynku towarów, pracy i finansów, na rzecz zabezpieczenia tego w wymiarze globalnym (ponadnarodowym).

Aktualne przeobrażenia rolnictwa w dobie globalizacji są wypadkową oddziaływania dwóch tendencji. Z jednej strony są efektem funkcjonowania gospodarki rynkowej, a w szczególności jej nowych tendencji związanych z szybkością przemieszczania się kapitału w skali międzynarodowej. Ten fakt sprawia, że procesy konkurencji i eliminacji podmiotów nie reagujących dostatecznie szybko na nowe tendencje w gospodarce są obecnie znacznie nasilone. Drugim czynnikiem jest cały bagaż lokalnych czy regionalnych uwarunkowań w postaci struktur, kompleksów kulturowych czy instytucjonalnych, które są swoistym obszarem przełamywania się globalnych procesów ekonomicznych i politycznych. Zatem aktualne przemiany są efektem swoistej - jak piszą Goodman i Watts [1997: 10] - globalizacyjnej dialektyki, a właściwa perspektywa analizy przeobrażeń rolnictwa i obszarów wiejskich; która powinna być wrażliwa na owe antynomie pomiędzy czynnikami globalnymi i lokalnymi, musi skupiać się na heterogenicznym [van der Ploeg i Long, 1994] charakterze obszarów wiejskich i wielości typów rolnictwa, jakie we współczesnym świecie możemy zaobserwować.

Chodzi tu przede wszystkim o intensyfikację produkcji rolnej, zarówno w określonym regionie (intensyfikacja przestrzenna), jak i określonym dziale (intensyfikacja sektorowa) [Bonnano, 1994: 253 i nast.]. Obok intensyfikacji obserwujemy także daleko zaawansowaną specjalizację produkcji rolnej. Dotyczy to nie tylko poszczególnych gospodarstw, co nastąpiło już znacznie wcześniej w procesie modernizacji rolnictwa w poprzednich dekadach, ale całych krajów czy regionów. Monokulturowe systemy wytwórcze przeznaczone na globalny rynek doprowadziły do zaniku samowystarczalności żywnościowej wielu krajów i regionów we

współczesnym świecie. Rolnictwo wielu krajów tzw. Trzeciego Świata nastawione jest nie tyle na potrzeby rodzimych konsumentów, co na zaspakajanie wyrafinowanych wymogów konsumentów w Europie czy Ameryce Północnej. W ten sposób wykształca się swoisty "nowy międzynarodowy podział pracy", którego uczestnikami stają się także polscy rolnicy.

Kolejnym efektem globalizacji jest swoiste poszerzenie granic sektora gospodarki rolnej. Współczesne rolnictwo to nie po prostu prowadzenie gospodarstw rolnych (*farming*), nie tylko powiązany z nim system przetwórstwa produktów rolnych (*agribusiness*), ale zintegrowany w skali globalnej sektor wytwarzania, przetwarzania i dystrybucji żywności (*food regime*) (Friedmann i McMichael, 1989). Dodatkowym elementem tego obrazu jest integrowanie w ramach tego systemu także przedsiębiorstw chemicznych czy farmaceutycznych, zajmujących się np. badaniami genetycznymi czy chemicznymi, których zastosowania mogą następnie zwiększyć intensywność produkcji (dodatki hormonalne do pasz dla zwierząt, nowe rasy i odmiany zwierząt hodowlanych i roślin uprawnych, klonowanie organizmów zwierzęcych, itp.). Prowadzi to do "odnaturalnienia" rolnictwa i do prób przekształcenia go w swoisty biotechnologiczny kompleks industrialny [Campanella, 1990; Wallerstein, 1979].

Poszerzenie granic sektora gospodarki rolnej ma też jeszcze inny, całkiem – jak miemam – nowy typ konsekwencji. W kontekście „odterytorializowania” związanego przede wszystkim ze wspomnianym wyżej „odnaturalnieniem” produkcji rolnej, która coraz bardziej staje się zależna od efektów rewolucji techniczno-chemicznej oraz informatyczno-biotechnologicznej [Gorlach, 2004: 50 – 85], same walory określonego terytorium (obszaru) zaczynają nabierać innego, także poza-produkcyjnego, znaczenia. Ponadto wspomniany także wyżej proces globalizacji, w sposób zasadniczy zmieniający role i znaczenia państwa, stwarza nowe możliwości rozwojowe. Związane są one przede wszystkim z tym, że wspomniane państwo staje się tylko jednym z wielu rozmaitych podmiotów, które współdziałają w kształtowaniu kierunku i charakteru rozwoju określonej społeczności, obszaru, regiony czy społeczeństwa. W ten oto sposób można powiedzieć, że globalizacja tworzy nowe mechanizmy i możliwości rozwojowe w dużym stopniu uzależnione właśnie od zasobów, jakimi dysponują poszczególne podmioty, w tym społeczności i obszary lokalne czy regionalne.

4. Podsumowanie

Rozważania powyższe stanowią swoisty socjologiczny komentarz do procesów, które w jakimś sensie odzwierciedlają naturę globalizacji. Trzeba ponadto pamiętać i o tym, że wejście Polski do Unii Europejskiej, czyli jednej z ponadnarodowych struktur, jakie obserwować można we współczesnym świecie, pozwala

te rozważania odnieść także i do rzeczywistości naszego społeczeństwa i naszego kraju. W związku z tym należałoby wskazać na trzy istotne konsekwencje, jakie niesie ze sobą globalizacja, a które niekoniecznie znajdują tak wyraźne odbicie w dominującym nurcie literatury przedmiotu.

Przede wszystkim należy pamiętać, że globalizacja obnaża zarówno silne jak i słabe charakterystyki określonych społeczności. Te pierwsze związane są zwykle z pewnym szczególnym typem czynników, jak np. swoiste, niepowtarzalne zasoby, jakie istnieją w danej społeczności, które umożliwiają jej konkurencję na szerszej arenie regionalnej, narodowej, czy wręcz globalnej. Po drugie warto pamiętać, że globalizacja wprowadzając czy – w gruncie rzeczy – uwypuklając wielopoziomowość mechanizmów życia społecznego (lokalny, narodowy, ponadnarodowy) w rzeczywistości wymusza współpracę podmiotów działających na tych poziomach. Równie ważne stają się obok państwa zarówno organizacje czy przedstawicielstwa społeczności lokalnych i/lub regionalnych, jak i struktury ponadnarodowe w postaci zarówno struktur instytucjonalnych (UE, NAFTA, OECD, ONZ) jak i stowarzyszeń (np. ponadnarodowe NGO's). Wszystkie one tworzą swoistą infrastrukturę współczesnego społeczeństwa, dostarczającą zarówno zasobów, jak umożliwiającą pojawienie się określonych relacji. Po trzecie należy podkreślić, że taka właśnie infrastruktura może zostać wykorzystana do uruchomienia mechanizmu zmiany, jaki zaobserwować możemy na każdym poziomie współczesnego społeczeństwa. Nie ma więc chyba przesady w twierdzeniu, że najbardziej istotnymi współcześnie czynnikami rozwoju konkretnych społeczności, regionów, czy społeczeństw są dwa typy możliwości. Z jednej strony jest to zdolność do odpowiedniej mobilizacji własnych zasobów, z drugiej zaś – umiejętność pozyskiwania zasobów oferowanych przez innych.

LITERATURA

1. Bauman Z. (1997): Glokalizacja: czyli komu globalizacja, komu lokalizacja? [w:] *Studia Socjologiczne*, nr 3.
2. Bonnano A. i in. (red) (1994): *From Columbia to Conagra. The Globalization of Agriculture and Food*. Lawrence: University of Kansas Press.
3. Bradshaw Y.W.; Wallace M. (1996): *Global Inequalities*. Thousand Oaks - London - New Delhi: Pine Forge Press.
4. Campanella M.L. (1990): Globalization: process and interpretations. [w:] *World Futures*, nr 30.
5. Friedmann H.; McMichael P. (1989): Agriculture and the state system: the rise and fall of national agricultures, 1870 to the present. [w:] *Sociologia Ruralis*, nr 2.
6. Giddens A. (2001): *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

7. Gilarek K. (2003): *Globalizacja a państwo narodowe. Dynamika powstawania nowego ładu*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
8. Goodman D. i Watts M. J. (red) (1997): *Globalising Food. Agrarian Questions and Global Restructuring*. London and New York: Routledge.
9. Gorlach J. (1995): *Chłopi, rolnicy, przedsiębiorcy: „kłopotliwa klasa” w Polsce postkomunistycznej*. Kraków: Kwadrat.
10. Gorlach K. (2001): *Świat na progu domu. Rodzinne gospodarstwa rolne w Polsce w obliczu globalizacji*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
11. Gorlach K. (2004): *Socjologia obszarów wiejskich. Problemy i perspektywy*. Warszawa: SCHOLAR.
12. Held D.; McGrew A. (1993): Globalization and the liberal democratic state. [w:] *Goverment and Opposition*, nr 2.
13. Hirst P.; Thompson G. (1995): Globalization and the future of the nation-state. [w:] *Economy and Society*, nr 3.
14. Kempny M. (1998): Globalizacja. [w:] *Encyklopedia Socjologii*, t. 1, Warszawa: Oficyna Naukowa.
15. Korten D. (1995): *When Corporations Rule the World*. New York: Kumarian.
16. McMichael P. (2004): *Development and Social Change: A Global Perspective*. Thousand Oaks, CA, - London - New Delhi: Pine Forge Press (III wyd.) (Wyd. I - 1996).
17. McMichael P. (red) (1994): *The Global Restructuring of Agro-Food Systems*. Ithaca, NY: Cornell University Press.
18. McMichael P., Myhre D. (1991): Global regulation versus the nation-state: agro-food systems and the new politics of capital. [w:] *Capital and Class*, nr 2.
19. Van der Ploeg J.D. i Long N. (red) (1994): *Born from Within: Practises and Perspectives of Endogenous Development*. Assen: Van Gorcum.
20. Sklair L. (1995): *Sociology of the Global Change*. London: Prentice-Hall.
21. Szczepański M. S. (1989): *Modernizacja, rozwój zależny, rozwój endogeny. Socjologiczne studium teorii rozwoju społecznego*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
22. Tomczak F. (1999): *Japonia: wieś – rolnictwo – agrobiznes*. Warszawa: Key Text.
23. Wallerstein I. (1974): *The Modern World System*. New York: Academic Press.
24. Wallerstein I. (1979): *The Capitalist World Economy*. Cambridge: Cambridge University Press.
25. Walton J.; Seddon D. (1994): *Free Markets and Food Riots. The Politics of Global Adjustment*, Oxford: Blackwell.
26. Waters M. (1995): *Globalisation*, London - New York: Routledge.
27. Wnuk-Lipiński E. (2004): *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*. Kraków – Warszawa: Znak – Instytut Studiów Politycznych PAN.
28. Zorska A. (1999): *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

KRZYSZTOF GORLACH

RÓŻNE OBLICZA GLOBALIZACJI I ICH ROLA W ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH

STRESZCZENIE

Artykuł ten jest próbą szerokiego i wieloaspektowego ukazania procesów globalizacji, tak jak są one postrzegane we współczesnej socjologicznej literaturze przedmiotu na świecie. Szczególna uwaga skupiona została na ukazaniu wpływu różnych przejawów procesu globalizacji na rolnictwo i obszary wiejskie. Zasadnicza teza artykułu wskazuje na niejednoznaczność konsekwencji procesów globalizacyjnych, które winny być traktowane raczej jako swoisty zestaw potencjalnych możliwości „oferowanych” różnym regionom i społecznościom wiejskim. Wykorzystanie tych możliwości jest efektem umiejętności waloryzacji wewnętrznych zasobów, jakimi dysponują społeczności wiejskie oraz pozyskania zasobów z zewnątrz, stanowiących wsparcie formułowanej strategii rozwoju.

KRZYSZTOF GORLACH

VARIOUS FACES OF GLOBALIZATION AND THEIR ROLE IN RURAL DEVELOPMENT

SUMMARY

This article is an attempt at broad and multi-aspect presentation of globalization processes as they are perceived in current sociological literature. Peculiar attention has been drawn towards presentation of globalization processes various impacts on agriculture and rural areas. The main thesis of the article has been focused on the various meanings of globalization and on the necessity to treat it rather as a peculiar set of opportunities “offered” to various regions and rural communities. Utilization of such opportunities has been a result of ability to valorize internal resources possessed by rural communities as well as to gain external resources that might be treated as a support of constructed developmental strategy.